

LOTE w RPA cz. 7

Data publikacji: 10.02.2012 13:30

□

To ostatnia nasza relacja z wyprawy do RPA. Wtorek i środa to dni, w których kończymy wszystkie rozpoczęte projekty na lekcjach języka niemieckiego i żegnamy się z nauczycielami, dyrektorem i przede wszystkim z panią Alet Conradie i jej sympatycznymi uczniami. Umawiamy się na rewizytę w Polsce i oczywiście dalszą pracę na platformie. Za dalszą współpracą opowiadają się dyrekcje obu szkół – LOTE i PRG.

Jak wspominałam w poprzedniej relacji udało mi się także odwiedzić podobną do szkoły Paul Roos Gymnasium szkołę dla dziewcząt. Założona w XIX w., surowe zasady, mundurki. Ma się wrażenie, że przeniosło się do czasów wiktoriańskich. Tutaj też językiem wykładowym jest język aficaans. Wśród białych dziewcząt są pojedyncze czarne.

Wszyscy mamy świadomość, że przez tydzień byliśmy gośćmi szkoły, która należy do małego procentu szkół elitarnych, zamożnych, z tradycjami i wieloma osiągnięciami. Są też szkoły mniej zamożne i całkiem biedne, do których uczęszczają biedni. Biedni czarni, którzy zamieszkują w swoich blaszanych domkach, nazywanych tu „shack”. W Stellenbosch też zajmują one kilka hektarów powierzchni. Tam zobaczyłam inną szkołę niż Paul Roos Gymnasium. Killkupiętrowy budynek, bez otaczających go boisk, kortów tenisowych. Ale także tutaj uczniowie podążają do swojej szkoły w jednakowych, choć skromnych mundurkach. Dzielnica tętni życiem, są stragany, fryzjer, gospoda. Mieszkający tutaj Czarni żyją gromadnie. Wielu z nich pracuje w mieście. Po obaleniu apartheidu odzyskali swoją dumę. W 1994 r. pierwszym czarnym prezydentem został Nelson Mandela – uhonorowany wcześniej Pokojową Nagrodą Nobla. Obecny prezydent jest przedstawiciel partii czarnych Afrykańczyków ANC – Afrykańskiego Kongresu Narodowego – Jacob Zuma, który wygrał wybory w 2009 r. mimo opinii skandalisty i oskarżeń o korupcję. Obecny parlament w 90% składa się z przedstawicieli czarnej społeczności. Choć od czasów zniesienia apartheidu minęło już 18 lat, a władza dziś znajduje się w rękach czarnych afrykańczyków, to do wyrównania statusu społecznego i ekonomicznego jest jeszcze długa droga.

RPA – kraj piękny, kraj wielu kontrastów i kraj wielkich nadziei, urzeknie każdego, kto do niego trafi. LOTE ma nadzieję do niego jeszcze powrócić.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)

Poprzednie artykuły: [KLIKNIJ>>>](#)

KONIEC